

# Jak w czasach rycerzy

Ważne, by rekonstrukcja wieży była zgodna z jej wizerunkiem na fotografiach

Rozmowa z RYSZARDEM KUCHARCZYKIEM, przewodniczącym Społecznego Komitetu Odbudowy Klimka, o zabiegach związanych z odbudową wieży zamku krzyżackiego i wizji zachowania zamkowych ruin.

**Niemal od początku jest pan związany z grupą pasjonatów, którzy kilka lat temu postanowili odbudować przedwojenną atrakcję miasta, czyli widokową wieżę Klimek. Kto wpadł na ten pomysł?**

Jestem kolekcjonerem widokówek i wydawcą piątego już albumu ze starymi pocztówkami Grudziądza. Niemal na każdej przedwojennej pocztówce i tych z XIX wieku widnieje wznosząca się nad miastem wieża, wysadzona w 1945 roku. Grupa, która siedem lat temu zawiązała społeczny komitet, postanowiła rozpocząć działania na rzecz odbudowy Klimka. Wydaliśmy cegiełki, sprzedawaliśmy pocztówki, przygotowaliśmy wystawę o wieży w klubie Akcent. Obecnie w trzech księgarniach znajdują się skarbonki, do których grudziądzanie mogą wrzucać datki. Za każde pięć złotych można otrzymać reprodukcje starych pocztówek. Mamy świadomość, że nigdy nie uzbieramy około miliona złotych, potrzebnego na odbudowę wieży. Dlatego liczymy na pieniądze z projektów unijnych.

**Kiedyś już staraliście się o pieniądze na odbudowę wieży, ale nic z tego nie wyszło.**

Pisaliśmy wnioski do ministerstwa, ale odrzucono je ze względów formalnych, ponieważ nie jesteśmy właścicielami terenu, a jedynie dzierżawcami. Teraz wszystko w rękach



Ryszard Kucharczyk ze skarboną w kształcie wieży Klimek pod prawdziwą wieżą

## Wieża będzie wielką atrakcją turystyczną Grudziądza.

Ryszard Kucharczyk

władz miasta, które mogą pozyskać takie środki. Jest już dokumentacja i wstępna wizja zabezpieczenia trwałej ruiny, jaką jest zamek. Prawie wszystko zostało na górze przebadane. Można rozpocząć odbudowywanie wieży.

**Jak pana zdaniem powinna wyglądać wieża Klimek, znana z fotografii i z wizualizacji?**

Na pewno powinna być z czerwonej, a nie jasnej cegły. Ważne także są poprzeczne, ciemnozielone pasy z ceramicznej cegły, podobnej jak ta

na grudziądzkiej poczcie. Było ich sześć. Sprawa wnętrza wieży, która będzie miała funkcję widokową, jest otwarta. W czasach krzyżackich nikt na wieżę dołem nie wchodził, tylko mostem z murów zamkowych. Teraz jest to niemożliwe.

**Czy zatem za dwa - trzy lata będziemy podziwiać panoramę Doliny Wisły, jak przed wiekami Krzyżacy?**

To bardzo realne. Zgłaszają się do nas osoby z Niemiec oferujące cegłę, cement i inne materiały budowlane, ale jest to zadanie głównie dla władz miasta. Wieża będzie wielką atrakcją turystyczną Grudziądza, a także ruiny zamku, które powinny być zadaszone i zabezpieczone przed niszczeniem. Atrakcją będzie też studnia, podobna do tej z zamku w Malborku.